



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

Radosław Tomasz Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Joanna Karolak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Renaty Macierzyńskiej-Jankowskiej
w sprawie X. Y.

oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
13 listopada 2024 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego
od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z 8 marca 2023 r.,
sygn. II Ka 269/22 uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Wysokiem
Mazowieckiem z 9 sierpnia 2022 r., sygn. II K 24/21

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania.**

ZG

UZASADNIENIE

X. Y. – prokurator Prokuratury Rejonowej w O. (dalej: „oskarżony”) został oskarżony o to, że 16 grudnia 2018 r. na drodze publicznej relacji C.-P., w ograniczeniu miejscowości G., gmina C., powiatu [...], województwa [...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w szczególności określone w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1987 r. - Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że nie dostosował prędkości kierowanego przez siebie pojazdu marki [...] o numerze rejestracyjnym [...] do panujących warunków atmosferycznych oraz stanu drogi, wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki [...] o numerze rejestracyjnym [...] kierowanym przez X. Y., wskutek czego pasażerka samochodu osobowego marki [...], E.M. doznała obrażeń ciała w postaci masywnego urazu wielomiejscowego i wielonarządowego oraz będącego jego następstwem wstrząsu urazowego i krwotocznego, skutkujących jej zgonem, natomiast druga pasażerka powyższego pojazdu N.O. doznała obrażeń ciała w postaci złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej z przemieszczeniem, złamania dalszej nasady kości promieniowej lewej, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia klatki piersiowej, otarcia naskórka w okolicach biodrowych, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Uchwałą z 7 lipca 2020 r. (sygn. akt [...]) Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym zezwolił na pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Uchwałą z 29 października 2020 r. (sygn. akt II DO 85/20) Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna, po rozpoznaniu zażalenia oskarżonego, zaskarżoną uchwałą Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym utrzymał w mocy.

Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem wyrokiem z 9 sierpnia 2022 r. (sygn. akt II K 24/21) uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i za to na mocy art. 177 § 1 i 2 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesił na okres próby wynoszący 1 rok, a na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę

grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych po 20 zł każda stawka. Na podstawie art. 43b k.k. orzekł podanie niniejszego wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie wypisu z wyroku na tablicy ogłoszeń Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem przez okres 7 dni oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 620,00 zł tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami procesu.

Wyrok ten zaskarżyli prokurator – na niekorzyść oskarżonego oraz obrońca oskarżonego.

Wyrokiem z 8 marca 2023 r. (sygn. akt II Ka 269/22) Sąd Okręgowy w Łomży uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy w Łomży podniósł, że pomimo iż Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym zezwolił na pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej za zarzucony mu czyn, oskarżony zaskarżył to orzeczenie, które następnie zostało utrzymane w mocy uchwałą z 29 października 2020 r. Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej (sygn. akt II DO 85/20). Tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego w Łomży, uchwała ta jest decyzją procesowo bezskuteczną. Wskazano przy tym, że niespełnianie standardów sądu w odniesieniu do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP dostrzegł sam ustawodawca, który nie tylko zniósł Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego z dniem 15 lipca 2022 r., na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz innych ustaw (Dz.U. 2022, poz. 1259, dalej: „ustawa nowelizująca”), ale nadto w art. 18 ustawy nowelizującej przewidział tryb wznowienia postępowania – w sprawach dotyczących sędziów. Zdaniem sądu odwoławczego, skoro ustawodawca jedynym warunkiem wznowienia postępowania uczynił udział w składzie sędziego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, to nie sposób uznać, aby skład sądu był niewłaściwy w przypadku orzekania w sprawie sędziego, a był właściwy w sprawie prokuratora.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy w Łomży wskazał, że decyzja organu, który w ogóle nie jest sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (a za taki Sąd Okręgowy w Łomży

uznał Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego) jest procesowo bezskuteczna. Wobec tego w ocenie sądu odwoławczego nie doszło do skutecznego uchylecia wobec oskarżonego immunitetu, a tym samym sąd I instancji nie powinien był przeprowadzać postępowania karnego i wyrokować w jego sprawie.

Pismem z 16 listopada 2023 r. Prokurator Generalny (dalej również: „skarżący”) wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z 8 marca 2023 r. (sygn. akt II Ka 269/22), uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem z 9 sierpnia 2022 r. (sygn. akt II K 24/21). Powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego w Łomży zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego oraz wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN Prokurator Generalny zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, czyli prawa do równego traktowania przez władze publiczne, polegające na uchyleniu się przez sąd od rozpoznania sprawy i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. przeciwko oskarżonemu, podczas gdy wobec innych osób pozostających w analogicznej sytuacji procesowej postępowania karne są prowadzone i rozstrzygane, gdyż faktem notoryjnym jest to, że na terenie kraju prowadzonych jest szereg postępowań sądowych przeciwko sędziom i prokuratorom, których immunitet został uchylony przez Sąd Najwyższy – Izbę Dyscyplinarną, której status jest przez sąd orzekający w tej sprawie kwestionowany, co doprowadziło do usytuowania oskarżonego w uprzywilejowanej pozycji względem innych osób (prokuratorów, jak i sędziów) znajdujących się w analogicznej sytuacji procesowej, podczas gdy skutkiem skarżonego orzeczenia może być bezkarność oskarżonego, albowiem w obowiązującym stanie prawnym ponowne złożenie wniosku o uchylenie immunitetu może zakończyć się tylko umorzeniem postępowania w tym względzie na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. (*res iudicata*);
2. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, czyli prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia

sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, poprzez: wydanie postanowienia w wyniku kierowania się wyłącznie subiektywną, błędną oceną sądu – stojącą w sprzeczności z obowiązującymi przepisami – co do umocowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego do wydania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wobec oskarżonego, co skutkowało uchyceniem się przez sąd od obowiązku rozpatrzenia sprawy w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, a tym samym doprowadziło do sytuacji, w której działania wymienionego prokuratora polegające na spowodowaniu wypadku ze skutkiem śmiertelnym – rażąco narusza prawo do sądu osób wstępujących w prawa pokrzywdzonej z uwagi na fakt, że działania wymienionego nie spotkały się z właściwą reakcją prawnokarną wbrew podstawowym zasadom procesu karnego określonym w art. 2 k.p.k.;

3. rażąco naruszenie prawa procesowego, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niewłaściwym dokonaniu kontroli odwoławczej i nieuprawnionym przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Łomży, że zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określona w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., tj. brak wymaganego zezwolenia na ściganie oskarżonego, uznając zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wydanej przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego za orzeczenie *sententia non existens* – podczas gdy niewymagająca pogłębionej analizy treść obowiązujących w dacie podjęcia uchwały o utrzymaniu w mocy uchwały Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oskarżonego, tj. 29 października 2020 r., przepisów art. 1 pkt 2, art. 3 pkt 5, art. 27 § 1 pkt 1a, jak też art. 27 § 3 pkt 2 i § 4 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania), prowadziła do jednoznacznego wniosku, iż Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego orzekała w II instancji w sprawach rozpatrywanych w związku z postępowaniami dyscyplinarnymi dotyczącymi m.in. prokuratorów, a zatem zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oskarżonego było wydane przez uprawniony organ, jakim jest Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, gdyż nie

wykazał, aby gwarancje zapewnienia oskarżonemu prawa do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą zostały naruszone, biorąc w szczególności pod uwagę pozycję ustrojową Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i status powołanych do orzekania w niej sędziów;

4. rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. art 42a § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 334, dalej: „p.u.s.p.”), poprzez jego błędną wykładnię i jego niezastosowanie, który stanowi, iż w ramach działalności sądów lub organów sądów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa, jak też niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez sąd powszechny lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, umarzając postępowanie przeciwko oskarżonemu na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., uznając, iż brak jest wymaganego zezwolenia na ściganie oskarżonego, tj. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest pozbawiona przymiotu niezależności i bezstronności, podczas gdy z uwagi na pozycję ustrojową Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i status powołanych do orzekania w niej sędziów należy ją uznać w pełni za niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży w całości i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi Prokurator Generalny podniósł, że wydanie przez sąd orzeczenia, które jest nie do pogodzenia z zasadami sprawiedliwości społecznej i zostało wydane wbrew obowiązującym przepisom – jest niewątpliwie sprzeczne z zasadą ochrony zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa. W tej sprawie społeczeństwo mogło od polskich organów oczekiwać stosownej ochrony i takiego działania organów państwowych, które będą zgodne z interesem publicznym.

Zdaniem skarżącego, zaskarżone orzeczenie jest sprzeczne z zasadami konstytucyjnymi: zasadą legalizmu określoną w art. 7 oraz z zasadą równości ustanowioną w art. 32 ust. 1. Zasada legalizmu określona w art. 7 Konstytucji RP wchodzi w zakres określonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie skutkujące uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego

postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona jedynie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego z: 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; 17 maja 2023 r., II NSNc 125/23; 24 lipca 2024 r., II NSNc 343/23). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych - uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21; 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; 15 maja 2024 r., II NSNc 371/23).

Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., *Riabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21; 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; 24 lipca 2024 r., II NSNc 306/23).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby uzasadniać ocenę, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem a *limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Prokuratora Generalnego, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Łomży nie może także zostać uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Ponadto, jest to pierwsza skarga nadzwyczajna w niniejszej sprawie.

Reasumując, należy stwierdzić, że nie zachodzą przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalili się już poglądy, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny przesłanek szczegółowych skargi nadzwyczajnej, a następnie dopiero przeprowadzić ocenę tego, czy w przypadku uznania chociażby jednej z nich za uzasadnioną, wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Prokurator Generalny sformułował przeciwko zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego w Łomży z 8 marca 2023 r., sygn. akt II Ka 269/22, zarzuty odwołujące się do dwóch przesłanek szczegółowych określonych w art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN.

W pierwszej kolejności należy przyznać rację Prokuratorowi Generalnemu, że w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki pozwalające na przyjęcie, iż wystąpiła okoliczność wyłączająca postępowanie, jaką jest brak wymaganego zezwolenia na ściganie (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.).

Sąd Okręgowy w Łomży przyjął w zaskarżonym wyroku, że poprzez wprowadzenie do systemu prawnego przepisu art. 18 ustawy nowelizującej sam ustawodawca zaakceptował tezę, iż wydanie orzeczenia przez Sąd Najwyższy, w składzie którego brał udział sędzia orzekający w Izbie Dyscyplinarnej, powinno być traktowane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza. Pogląd ten jest błędny. Przede wszystkim, z wykładni literalnej art. 18 ust. 1 ustawy nowelizującej jasno wynika, że prawo do wznowienia postępowania przysługuje jedynie sędziemu, w stosunku do którego został wydany prawomocny wyrok dyscyplinarny lub podjęta została uchwała prawomocnie zezwalająca na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Ustawodawca nie przyznał takiego prawa osobom wykonującym inne zawody prawnicze. Należy więc założyć, że gdyby jego wolą było rozszerzenie prawa do złożenia wniosku o wznowienie postępowania również na przykład w stosunku do prokuratora, to wprowadziłby stosowne rozwiązania – analogicznie, jak uczynił to w art. 27 § 1 u.SN, określając właściwość Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego lub poprzez wskazanie, iż przepis art. 18 ustawy nowelizującej ma zastosowanie również do innych podmiotów, w tym prokuratorów. Ponadto, w procesie wykładni trzeba uwzględnić okoliczność, że regulacje dotyczące

zasad prowadzenia postępowań dyscyplinarnych oraz wydawania zezwoleń na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie należą do kategorii prawa publicznego. To zaś determinuje obowiązek ścisłego stosowania wskazanych przepisów i eliminuje możliwość ich szerokiej wykładni. Argument ten wspiera zatem konkluzję, że w art. 18 ustawy nowelizującej ustawodawca nie przyznał prawa do złożenia wniosku o wznowienie postępowania prokuratorowi. Z powyższych względów stanowisko Sądu Okręgowego w Łomży nie tylko nie znajduje oparcia w przepisach prawnych, ale stanowi przejaw oczywistego naruszenia podstawowych zasad wykładni norm prawa publicznego.

Niezależnie od powyższego, przepis art. 18 ustawy nowelizującej nie może zostać potraktowany jako podstawa do wznowienia postępowania, związana z występowaniem bezwzględnej przesłanki odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k, czyli jednej z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11 k.p.k. Gdyby bowiem, według ustawodawcy, wydanie przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej stanowiło okoliczność wyłączającą postępowanie, to nie istniałaby potrzeba odrębnego regulowania tej kwestii w przepisach ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw. Zastosowanie znalazłyby wówczas normy ogólne, wyprowadzone z art. 542 § 3 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, postępowanie wznawia się z urzędu tylko w razie ujawnienia jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., przy czym wznowienie postępowania jedynie z powodów określonych w pkt 9-11 może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że regulacja zawarta w art. 18 ustawy nowelizującej stanowi odrębną podstawę wznowienia postępowania na wniosek i nie istnieją prawne przesłanki dla uznania, iż powinna być ona utożsamiana z występowaniem okoliczności wyłączających postępowanie określonych w Kodeksie postępowania karnego. Jeżeli wolą ustawodawcy byłoby odmienne rozwiązanie, to dokonałby on stosownego odesłania do odpowiedniego stosowania właściwych przepisów procesowych, czyli art. 542 § 3 k.p.k. Wobec braku takiego unormowania, stwierdzić należy, że interpretacja przyjęta przez Sąd Okręgowy w Łomży jest błędna.

Co więcej, rację ma skarżący podnosząc, że w dacie podjęcia uchwały o utrzymaniu w mocy uchwały Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oskarżonego (tj. 29 października 2020 r.), Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego stanowiła organ właściwy do rozpoznawania zażaleń na orzeczenia sądu dyscyplinarnego I instancji (zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 145 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 390). Nie występował zatem wówczas inny tryb odwoławczy ani nie istniał żaden alternatywny organ, który byłby właściwy do rozpoznawania środków odwoławczych od orzeczeń sądów dyscyplinarnych I instancji. Akceptacja dla stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy w Łomży prowadziła zatem do niedającego się obronić wniosku, że w okresie funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie istniała możliwość odwołania od orzeczeń sądów dyscyplinarnych I instancji. Przyjęcie takiej tezy zakładałoby przy tym konieczność wystąpienia jednego z dwóch skutków prawnych, zasygnalizowanych poniżej, obiektywnie niemożliwych do utrzymania w demokratycznym państwie prawnym.

Po pierwsze, w okresie funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zasadniczo wszystkie postępowania dyscyplinarne i związane z wyrażeniem zgody na uchylenie immunitetu, w których orzekała ta Izba, powinny zostać umorzone. To zaś prowadziło do rzeczywistej bezkarności sędziów i prokuratorów w tym czasie, niezależnie od charakteru i kwalifikacji popełnionych przez nich czynów. Oznaczałoby bowiem, że samo skorzystanie ze środka odwoławczego od orzeczenia sądu I instancji, w przypadku wydania przez Izbę Dyscyplinarną orzeczenia niekorzystnego dla sprawcy, automatycznie wyłączało odpowiedzialność sędziego lub prokuratora – niezależnie od treści i podstaw podniesionych przez nich zarzutów. Tym samym odpowiedzialność karną i dyscyplinarną ponosiliby tylko ci sędziowie i prokuratorzy, którzy nie zdecydowali się odwołać od niekorzystnego dla nich orzeczenia sądu I instancji. Samo w sobie czyniłoby to iluzoryczną instancyjność postępowań odwoławczych i stanowiłoby przejaw rażącej niesprawiedliwości i nierówności wobec prawa.

Dostrzec należy, że stanowisko Sądu Okręgowego w Łomży nie koresponduje również z brzmieniem wspomnianego art. 18 ustawy nowelizującej. Gdyby

ustawodawca przyjął, że orzeczenia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie istniały, nie przewidziały trybu wznowieniowego od nich.

Warto zauważyć, że w takiej sytuacji niejasny byłby status orzeczeń, w których Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego wydała rozstrzygnięcie korzystne dla sędziego lub prokuratora, w stosunku do których toczyło się postępowanie dyscyplinarne lub wobec których złożono wnioski o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub wnioski o zezwolenie na tymczasowe aresztowanie. W ustawie nowelizującej nie wprowadzono bowiem stosownych regulacji, pozwalających na ponowne prowadzenie postępowań, w których Izba Dyscyplinarna na przykład odmówiła zgody na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej. Gdyby stanowisko Sądu Okręgowego w Łomży było prawidłowe, należałoby założyć, że ustawodawca powinien wprowadzić stosowne przepisy, które z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, dawałyby podstawy do ponownej rewizji postępowań, w wyniku których sędziowie i prokuratorzy zostali zwolnieni z odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej.

Po drugie, wobec stwierdzenia, że wszystkie orzeczenia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego powinny być traktowane jako nieistniejące, rodzi się obawa, iż w czasie funkcjonowania tej Izby w ogóle nie występował tryb odwoławczy od orzeczeń sądów dyscyplinarnych. Nie istniały bowiem przepisy, które pozwalałyby na wniesienie środków odwoławczych do innego organu. Nawet gdyby pojawiły się takie przypadki, to brak było ku temu podstaw prawnych. Sądy są bowiem zobowiązane do postępowania w granicach obowiązującego prawa, a co za tym idzie – nie mogą dowolnie, w sposób sprzeczny z właściwością wynikającą z ustawy, decydować o tym jaki organ jest właściwy do rozpoznania konkretnej kategorii spraw. Stanowiłoby to przejaw naruszenia konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy. Przestrzeganie właściwości rzeczowej stanowi bowiem jedną z elementarnych zasad prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa.

Należy więc przyznać rację Prokuratorowi Generalnemu, że stanowisko Sądu Okręgowego w Łomży stanowiło przejaw naruszenia art. 42a § 1 i 2 p.u.s.p. Zgodnie z nim, w ramach działalności sądów lub organów sądów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa. Niedopuszczalne jest ustalanie

lub ocena przez sąd powszechny lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

W okresie rozpoznawania zażalenia oskarżonego od orzeczenia sądu dyscyplinarnego I instancji, Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego była jedynym właściwym organem do badania tego środka odwoławczego. Nawet wniesienie go do innego organu (np. Izby Karnej Sądu Najwyższego) powinno skutkować przekazaniem go – zgodnie z właściwością – do Izby Dyscyplinarnej (art. 27 u.SN; art. 35 k.p.k.). W tym miejscu warto również zauważyć pewną niekonsekwencję ze strony samego oskarżonego, który najpierw – jak należy zakładać – świadomie i dobrowolnie wniósł prawidłowo zażalenie do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, zgodnie z jej ustawową właściwością, a następnie w apelacji podniósł zarzut, że postępując w ten sposób został „pozbawiony prawa do niezawisłego sądu oraz do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą”.

Co więcej, zaaprobowanie interpretacji Sądu Okręgowego w Łomży – a przez to domniemane uznanie, że w okresie funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie istniał realny tryb odwoławczy w postępowaniach w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej za przestępstwo, mogłoby prowadzić do takiego wniosku, że wydane w tym czasie orzeczenia sądów dyscyplinarnych I instancji pozostawały prawomocne. To zaś oznaczałoby, że w przypadku oskarżonego uchwała Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 7 lipca 2020 r. (sygn. akt [...]) zezwalająca na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, w chwili wydania przez Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem wyroku skazującego, pozostawała prawomocna. Wykluczona byłaby możliwość powołania się na przesłankę braku wymaganego zezwolenia na ściganie, o którym mowa w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, należy stwierdzić zasadność przedstawionych przez Prokuratora Generalnego zarzutów dotyczących naruszenia prawa. Dodać przy tym trzeba, że naruszenie oparte na przesłance z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN ma w niniejszej sprawie charakter rażący. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, rażące naruszenie prawa zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie można uznać za niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i

niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy było wynikiem rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20 i powołane tam orzecznictwo). Przyjmuje się ponadto, że naruszenie prawa jest rażące wówczas, gdy w jego następstwie powstają skutki, które są niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności lub też takie, które powodują niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu, który został wydany przez organ praworządneho państwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96; por. także wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2021 r., I NSNc 159/20). Podobny pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2021 r., I NSNc 25/19, wskazując, że „[r]ażący charakter naruszenia prawa, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z 2017 r. o Sądzie Najwyższym, winien uprawdopodobniać tezę o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia celem urzeczywistnienia zasady konstytucyjnej z art. 2 Konstytucji RP” (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2021 r., I NSNc 134/20).

W niniejszej sprawie przymiotu rażącego naruszenia prawa należy upatrywać przede wszystkim w wydaniu przez sąd wyroku wbrew obowiązującym ówczesnie przepisom, zgodnie z którymi Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna rozpoznawał środki odwoławcze od orzeczeń sądów dyscyplinarnych I instancji. Sąd Okręgowy w Łomży naruszył tym samym uprawnienia ustawodawcy i bezpodstawnie wykluczył istnienie ustawowo określonego ówczesnie trybu odwoławczego od uchwał zezwalających na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej. Doprowadziło to nie tylko do umorzenia postępowania karnego, pomimo że zgoda na pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej została wydana przez sądy dyscyplinarne I i II instancji, ale również do bezkarności sprawcy, który naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym spowodował wypadek, w którym jedna osoba odniosła obrażenia ciała określonych w art. 157 § 1 k.k., a druga poniosła śmierć.

Zasadność powyższych zarzutów prowadzi również do uznania za uzasadnione naruszenia konstytucyjnych zasad: równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) oraz prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Normy tej nie narusza istota instytucji immunitetu, przysługującego m.in. sędziemu lub prokuratorowi. Funkcją immunitetu sędziowskiego lub prokuratorskiego jest wyłącznie zapobieganie wysuwaniu przeciwko sędziemu lub prokuratorowi bezpodstawnych zarzutów popełnienia przestępstwa, tj. instrumentalnemu oddziaływaniu na nich w związku ze służbą, którą pełnią, poprzez narażenie na społeczną i środowiskową infamię. Nie oznacza to jednak, że posiadanie immunitetu sędziego lub prokuratora jest równoznaczne z bezkarnością i prawem do nierespektowania norm karnych. W przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego lub prokuratora przestępstwa, ustawodawca przewidział bowiem stosowne regulacje, mające na celu wydanie zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. W takim przypadku podlega on tak samo odpowiedzialności karnej, jak każdy inny sprawca czynu zabronionego.

Ponadto, należy mieć na względzie, że samo uchylene immunitetu nie jest równoznaczne ze skazaniem. Zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora ma dopiero dać możliwość wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko niemu, czyli postawienia mu zarzutu popełnienia przestępstwa. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Łomży doprowadził do powstania sytuacji prawnej, w której sprawca czynu zabronionego, o poważnych skutkach w postaci śmierci człowieka oraz tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu (art. 177 § 1 i 2 k.k.), pozostał bezkarny, pomimo że sąd dyscyplinarny (zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji) postanowił wyrazić zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, a Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu. Powodem uchylene i umorzenia postępowania wobec oskarżonego nie było np. niedostateczne wykazanie popełnienia przez niego czynu zabronionego lub wątpliwości co do wypełnienia wszystkich jego znamion, lecz przyjęcie (wbrew przepisom ustawy), że brak jest zezwolenia na ściganie oskarżonego. Tymczasem, jak wykazano powyżej, zezwolenie na pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej nastąpiło zgodnie z trybem przewidzianym w przepisach ówczesnie obowiązującej ustawy. Stanowisko Sądu Okręgowego w Łomży godzi zatem w sposób oczywisty w zasadę

równości wobec prawa. Nie tylko pozostaje niesprawiedliwe w stosunku do sędziów i prokuratorów, którzy nie odwoływali się od orzeczeń Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego lub sędziów, którzy postanowili skorzystać z przewidzianego w ustawie nowelizującej trybu wznowienia postępowania, ale również wobec sytuacji prawnej innych sprawców, którym nie przysługiwał immunitet prokuratorski lub sędziowski, a którzy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za tożsame przestępstwa. W niniejszej sprawie kwestia ta pozostaje szczególnie jaskrawa, gdyż dotyczy oskarżonego będącego prokuratorem, do którego należy wykonywanie zadań w zakresie ścigania przestępstw oraz stanie na straży praworządności.

Sąd Najwyższy dostrzega przy tym, że wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy w Łomży nie tylko doprowadził *de facto* do postawienia oskarżonego ponad regułami obowiązującego prawa, ale co więcej, uniemożliwił pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wskazany czyn w przyszłości. Obecnie nie jest bowiem już możliwe wydanie przez sąd dyscyplinarny zezwolenia na pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej za ten sam czyn ze względu na występowanie negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*, art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.).

Z podobnych względów należy przyznać rację Prokuratorowi Generalnemu, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Łomży naruszało konstytucyjne prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Nie tylko stanowiło ono rażący przejaw niesprawiedliwego postępowania wobec osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa, ale naruszało również prawa osób pokrzywdzonych do dochodzenia przez nich swoich praw w ramach postępowania karnego.

Samo stwierdzenie zaistnienia przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych skargi nadzwyczajnej nie jest jeszcze wystarczające dla wyeliminowania zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego. W dalszej kolejności należy bowiem ustalić czy uchylenie zaskarżonego wyroku jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (art. 89 § 1 *in principio* u.SN).

Z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, wywodzona jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostki, pewności co do prawa, przewidywalności stanowionego prawa, lojalności państwa względem obywateli, co powinno budować zaufanie jednostki do Państwa. Bezpieczeństwo prawne obywateli winno być przy tym rozumiane nie tylko formalnie jako przewidywalność działań władzy publicznej, ale także jako skuteczne zabezpieczenie dóbr życiowych i interesów człowieka. Dotyczy to również dochowania należytej staranności w zakresie ustalania prawdy materialnej i dążenia do sprawiedliwego rozpoznania sprawy.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z 8 marca 2023 r. (sygn. akt II Ka 269/22) stanowi jaskrawy przykład orzeczenia naruszającego wskazaną zasadę. Prowadzi on bowiem do rzeczywistej akceptacji bezkarności sprawcy czynu zabronionego, opartej na argumentacji dowolnej i niemającej umocowania w ustawie, a przy tym wprost sprzecznej z obowiązującymi normami prawnymi. Jego następstwem było naruszenie elementarnych zasad prawa i procesu karnego – zasady sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w sentencji.

Zg

r.g.